



## **Dzień 1 — Intencje modlitewne — piątek, 27 marca 2020**

1. Módlmy się za Kościół Boży, by pozostał silny wobec wielkiego światowego kryzysu zdrowotnego związanego z COVID-19. Módlmy się za licznych profesjonalistów medycznych — lekarzy, pielęgniarki i innych — pracujących nieustannie dla ratowania ludzkiego życia.
2. Módlmy się za członków naszego Kościoła, zwłaszcza we Włoszech, Francji, Hiszpanii, Niemczech — regionach objętych najsilniejszym atakiem pandemii COVID-19 w Europie.
3. Módlmy się za członków Kościoła i pracowników medycznych w Nowym Jorku, miejscu najsilniejszego ataku pandemii w Stanach Zjednoczonych.
4. Módlmy się o zahamowanie pandemii koronawirusa — aby Bóg usłyszał wołanie swego ludu i uzdrowił nasz kraj.
5. Módlmy się, by pośród chaosu chrześcijanie na całym świecie odczuwali bliskość powtórnego przyjścia Jezusa i garnęli się do niebiańskiego tronu w modlitwie błagalnej o Ducha Świętego.



## **Dzień 2 — Intencje modlitewne — sobota, 28 marca 2020**

„Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie jak świat daje, Ja wam daję.  
Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka” (J 14,27).

„Wróg nie jest w stanie wydrzeć z ręki Chrystusa kogoś, kto prosto ufa Jego obietnicom” (*Review and Herald*, 3.2.1903).

1. Módlmy się, by lęk został zastąpiony pokojem oraz byśmy, jako lud, stali mocno pośród chaosu, ufając, że Bóg panuje.
2. Módlmy się za tych, którzy zmagają się z koronawirusem albo utracili bliskich wskutek pandemii. Módlmy się o nadzieję i pocieszenie pośród cierpienia.
3. Módlmy się za członków Kościoła w Kenii i innych krajach Afryki, którzy doświadczają poważnych trudności wskutek zamknięcia bazarów.
4. Módlmy się za ewangelistów-kolporterów, kaznodziejów, nauczycieli, pracowników biblijnych i innych, którzy nie mogą pełnić bezpośredniej służby jak dotychczas. Módlmy się o Boską mądrość i pomysły nowych sposobów służby.
5. Módlmy się za zbory, które zostały zamknięte wskutek pandemii. Módlmy się, by zgromadzenia znalazły sposoby bycia „razem” przy pomocy internetu i wydawały świadectwo w odpowiedni, „zdystansowany” sposób.



### **Dzień 3 — Intencje modlitewne — niedziela, 29 marca 2020**

„Badaj mnie, Boże, i poznaj serce moje, doświadcz mnie i poznaj myśli moje! I zobacz, czy nie kroczę drogą zagłady, a prowadź mnie drogą odwieczną!” (Ps 139,23-24).

„Szatan niczego tak się nie boi, jak tego, że lud Boży oczyści drogę, usuwając wszelkie przeszkody, aby Pan mógł wylać swego Ducha na oczekujący Kościół. (...) Wszelka pokusa, wszelki przeciwny wpływ, otwarty czy ukryty, mogą zostać skutecznie odparte. «Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie — mówi Pan Zastępów» (Za 4,6)” (*Selected Messages*, t. 1, s. 124).

1. Módlmy się o to, byśmy osobiście potraktowali modlitwę Dawida w Ps 139, prosząc Pana, by wskazał nam wszystko, co stoi między Nim a nami. Kiedy Duch Święty nam to ukáže, módlmy się, byśmy wyznali grzech i zawarli pokój z Bogiem i ludźmi.
2. Módlmy się, byśmy żyli wiarą, a nie lękiem, bez względu na okoliczności.
3. Módlmy się o zaopatrzenie dla tych, którzy tracą pracę, przebywają na bezpłatnych urlopowach i nie mają oszczędności ani środków na utrzymanie. Módlmy się, by Bóg zatroszczył się o ich codzienne potrzeby zgodnie z Jego obietnicami w Iz 33,16 i Flp 4,19.
4. Módlmy się, by członkowie Kościoła na całym świecie rozumieli, że Kościół Adwentystów Dnia Siódmego jest profetycznym ruchem mającym profetyczne przesłanie powierzone mu przez niebo wraz z bardzo szczególną profetyczną misją, a obecnie jest czas, byśmy jaśnieli chwałą Bożą.
5. Módlmy się, by wszyscy przywódcy kościelni i członkowie Kościoła wykorzystali tę przerwę w zgromadzaniu się i spotkaniach jako okazję do rozwijania głębszej osobistej więzi z Jezusem.



### **Dzień 4 — Intencje modlitewne — poniedziałek, 30 marca 2020**

„Nie ulęknieś się strachu nocnego ani strzały lecącej za dnia, ani zarazy, która grasuje w ciemności, ani moru, który poraża w południe. Chociaż padnie u boku twego tysięcy, a dziesięć tysięcy po prawicy twojej, ciebie to jednak nie dotknie” (Ps 91,5-7).

„Wiara umacnia się przez konflikt ze zwątpieniem i przeciwnymi wpływami. Doświadczenie zebrane w takich próbach jest cenniejsze niż kosztowne skarby” (*Testimonies for the Church*, t. 3, s. 555).

1. Módlmy się, by Bóg wypełnił obietnice Ps 91 i otoczył murem swoje dzieci, chroniąc je przed plagą koronawirusa ogarniającą świat.
2. Módlmy się, by ten światowy kryzys stał się punktem zwrotnym w dziejach Kościoła oraz by oczy ludzi zostały otwarte na bliskość powtórnego przyjścia Jezusa.
3. Módlmy się za tych, którzy mieszkają w dużych skupiskach ludzkich w wielkich miastach, aby znaleźli kreatywne sposoby zachowania zdrowia i pozostawania w łączności z bliźnimi. Módlmy się zwłaszcza za dziećmi zmuszonymi do pozostawania w domu.
4. Módlmy się o mądrość w podejmowaniu licznych decyzji stojących przed kierownictwem kościelnym na całym świecie. Módlmy się o Boską mądrość dla nas wszystkich w tym trudnym czasie.
5. Módlmy się o mądrość dla rządzących i światowych przywódców w tym trudnym czasie. Módlmy się, by przywódcy i przedstawiciele władz szczerze poszukiwali Boga.



## **Dzień 5 — Intencje modlitewne — wtorek, 31 marca 2020**

„Jeśli więc wy, którzy jesteście źli, umiecie dobre dary dawać dzieciom swoim, o ileż bardziej Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go proszą” (Łk 11,13).

„Zstąpienie Ducha Świętego na Kościół jest oczekiwane jako przyszłe wydarzenie, ale przywilejem Kościoła jest doświadczyć go już teraz. Oczekujcie go, módlcie się o nie, wiercie w nie. Musimy go doświadczyć, a Niebo czeka, by go udzielić”  
(*The Review and Herald*, 19.3.1895).

1. Módlmy się za tych, u których zdiagnozowano COVID-19. Módlmy się o mądrość w wyborze metod leczenia.
2. Módlmy się za członków Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, by byli wzorem zdrowego stylu życia i naturalnych sposobów wzmacniania odporności, takich jak spożywanie w obfitości owoców i warzyw, hartowanie przy pomocy naprzemiennych zimnych i gorących pryszniców oraz staranne wietrzenie pomieszczeń.
3. Módlmy się za nas jako Kościół, byśmy wiedzieli, jak skutecznie używać naszego przesłania zdrowotnego, „prawego ramienia ewangelii”, w kontekście

internetowej edukacji zdrowotnej, filmów i innych kreatywnych sposobów docierania do ludzi.

4. Módlmy się, byśmy wykorzystali czas pobytu w domu nie na świecką rozrywkę, ale studiowanie Słowa Bożego, modlitwę oraz czytanie ksiązek i oglądanie filmów służących budowaniu naszej wiary.
5. Módlmy się za nasze zbory na całym świecie, by rozwijały plany zachowania łączności między wierzącymi w okresie izolacji.



## **Dzień 6 — Intencje modlitewne — środa, 1 kwietnia 2020**

„Ja do Boga wołam, a Pan mnie wybawi. Wieczorem, rano i w południe narzekać będę i jęczeć, i wysłucha głosu mojego. Wybawi duszę moją, obdarzy pokojem od napastników, choć wielu ich jest przeciwko mnie” (Ps. 55,17-19).

„Gdy kościół zda sobie sprawę ze znaczenia swego świętego powołania, wtedy znacznie więcej żarliwych i skutecznych modlitw będzie wstępowało do nieba, aby Duch Święty wskazał dzieło i obowiązek ludu Bożego odnośnie do zbawienia dusz. Mamy niezmienną obietnicę, że Bóg przybliży się do każdej poszukującej duszy”  
(*Wybrane poselstwa*, t. 1, Warszawa 2010, s. 113).

1. Módlmy się za naszych starszych bliskich, by mieli siłę i zdrowie pośród tego ogólnoświatowego kryzysu.
2. Módlmy się za naszych profesjonalistów medycznych — lekarzy, pielęgniarki i innych — którzy pracują nieustannie opiekując się zarażonymi koronawirusem. Módlmy się o ich osobiste zdrowie i bezpieczeństwo.
3. Módlmy się, by trójjanielskie poselstwo było głoszone z większą mocą w tych częściach świata, gdzie odwołano duże wydarzenia i programy ewangelizacyjne. Niech oczy mieszkańców tych regionów świata zostaną zwrócone ku Bogu.
4. Módlmy się w intencji inicjatyw Misji w Miastach w wielu miejscach na świecie. Módlmy się, by zasiane ziarno wydało plon dla królestwa Bożego.
5. Módlmy się o mądrość, cierpliwość i łaskę w radzeniu sobie z licznymi zmianami zachodzącymi w codziennym życiu ludzi, aby nie tylko uporali się z nimi, ale także byli wiernymi świadkami Bożego potężnego prowadzenia w ich życiu.



## **Dzień 7 — Intencje modlitewne — czwartek, 2 kwietnia 2020**

„I wzywaj mnie w dniu niedoli, wybawię cię, a ty mnie uwielbisz!” (Ps 50,15).

„Jakub zwyciężył, ponieważ był wytrwały i zdecydowany. Jego doświadczenie świadczy o mocy niestrudzonej modlitwy. Teraz musimy nauczyć się lekcji o tej zwycięskiej modlitwie, niezłomnej wierze. Największe zwycięstwa Kościoła Chrystusa czy pojedynczych chrześcijan to nie te, które osiąga się dzięki talentowi czy wykształceniu, bogactwu czy przychylności ludzi. To są takie zwycięstwa, które odnosi się podczas osobistych spotkań z Bogiem, gdy gorliwa, usilna wiara chwyta potężne ramię mocy” (*Wybrańcy Boga*, Warszawa 2018, wyd. 2, s. 140).

1. Módlmy się, byśmy nadal patrzyli ku Bogu w wierze, ufając Mu mimo niepewnej przyszłości i wiedząc, że On panuje. Módlmy się, byśmy ufali Słowu Bożemu nawet wtedy, kiedy okoliczności wydają się mroczne i zniechęcające.
2. Módlmy się o mądrość dla przywódców kościelnych i administratorów, pracujących nad logistycznymi wyzwaniami podczas przeniesionego na inny termin Zjazdu Generalnej Konferencji, który odbędzie się w dniach 20-25 maja 2021 roku w Indianapolis.
3. Módlmy się, by Zjazd Generalnej Konferencji w 2021 roku był pełen duchowych, misyjnych planów i aby Duch Święty kierował nim.
4. Módlmy się w intencji tematu Zjazdu Generalnej Konferencji w 2021 roku: „Jezus przychodzi! Zaangażuj się!”. Módlmy się, by członkowie Kościoła ogólnoswiatowego osobiście potraktowali wezwanie Całkowitego Zaangażowania Wyznawców.
5. Módlmy się o wielkie wylanie Ducha Świętego na Kościół Boży na całym świecie, wszędzie tam, gdzie są wierzący, aby dzieło zostało dokończony i byśmy mogli udać się do domu.

## OSTATNI KRYZYS

Żyjemy w czasie końca. Szybkie spełnianie się znaków czasu świadczy o tym, że powtórne przyjście Chrystusa jest bliskie. Dni, w których żyjemy są poważne i pełne znaczenia. Stopniowo, lecz z całą pewnością Duch Boży opuszcza ziemię. Plagi i wyroki już spadają na tych, którzy wzgardzili łaską Bożą. Katastrofy na lądzie i morzu, niepewna sytuacja w społeczeństwach, wieści o wojnach są złowrogie. Zapowiadają, że wkrótce będą miały miejsce wydarzenia o największej wadze.

Narzędzia zła łączą i wzmacniają swe siły. Gromadzą je na czas ostatniego, wielkiego kryzysu. Wielkie zmiany dokonają się wkrótce w naszym świecie, a końcowe posunięcia będą gwałtowne.

Stan rzeczy w tym świecie wskazuje, że czasy udręki są tuż przed nami. W codziennej prasie pełno jest symptomów straszliwego konfliktu w najbliższej przyszłości. Zuchwałę napady rabunkowe są częstym zjawiskiem. Strajki są na porządku dziennym. Kradzieże i morderstwa popełniane są wszędzie. Ludzie opętani przez demonów odbierają życie mężczyznom, kobietom i dzieciom. Są rozkochani w występku, wszelkiego rodzaju zło bierze górę.

Nieprzyjacielowi udało się wypaczyć sprawiedliwość i napełnić serca ludzi pragnieniem egoistycznego zysku. „Dlatego prawo zostało usunięte na bok, a sprawiedliwość pozostaje daleko, gdyż prawda potyka się na rynku, a dla uczciwości miejsca nie ma” (Iz 59,14).

W wielkich miastach tysiące ludzi żyje w ubóstwie i niedoli, prawie bez środków do życia; gnieźdzą się w norach, nie mają się w co ubrać, gdy jednocześnie w tych samych miastach są i tacy, którzy posiadają więcej, niż serce może sobie życzyć. Żyją w luksusach, wydają pieniądze na kosztowne umeblowanie mieszkania, na stroje i ozdoby, na biżuterię, albo — co gorsza — na zaspokojenie zmysłowych namiętności, trunki, tytoń i na inne rzeczy niszczące władzę umysłu, naruszające jego równowagę i poniżające duszę. Krzyki głodującej ludzkości docierają do Boga, podczas gdy inni uciskiem i zdzierstwem gromadzą kolosalne bogactwa.

### **Scena zniszczenia**

Pewnego razu, gdy byłam w Nowym Jorku, w nocy miałam widzenie, w którym pokazano mi, jak piętro za piętro wznoszone są ku niebu wielkie budynki. Miały być ogniotrwałe, wzniesiono je, by przyniosły sławę ich właścicielom i budowniczym. Wznosiły się coraz wyżej i wyżej, a na ich budowę zużyto najdroższy materiał. Właściciele tych wspaniałych gmachów nie pytali: „Jak możemy najlepiej oddać chwałę Bogu?” Myśli ich nie sięgały tak wysoko.

Pomyślałam: ach, gdyby ci, którzy wykosztowali się na te budynki, mogli zobaczyć swe postępowanie tak, jak widzi je Bóg! Wznoszą wspaniałe budowle, ale jakże nierozumne i chybione są ich plany w oczach Władcy wszechświata! Nie myślą o tym, by z całego serca i

ze wszystkich sił umysłu słaWić Boga. Stracili zrozumienie tego, co jest pierwszym i najwaŹniejszym obowiĄzkiem człowieka.

Gdy te imponujĄce wieŹowce wzniesiono, wlaŹciciele ich triumfowali, chwalać siebie w swej pysze, iŹ doŹć maja pieniĄdzy, by mÓc zaspokoić wszystkie swoje pragnienia i wzbudzić zazdroŹ bliŹnich. Wiele w ten sposÓb wydanych pieniĄdzy pochodziło ze zdzierstwa, z wyzysku biedakÓw. Zapomnieli, Źe w niebie prowadzi siĘ sprawozdanie z kaŹdego przedsiĘwziĘcia, interesu, Źe notuje siĘ kaŹdy nieuczciwy postĘpek, kaŹde popełnione oszustwo. Idzie czas, kiedy ludzie w swoich oszustwach i bucie dojdĄ do takiego miejsca, kiedy BÓg nie pozwoli im przekroczyĆ granicy. DowiedzĄ siĘ, Źe cierpliwoŹ Pana kiedyŹ siĘ skoŹczy. NastĘpny obraz, jaki przesunĄł siĘ przed moimi oczyma, to był alarm poŹarowy. Ludzie spoglĄdali na wyniosłe i — zdawałoby siĘ zabezpieczone przed ogniem budowle, mÓwiĄc: „SĄ całkowicie bezpieczne”. A jednak zostały strawione przez ogień, jak gdyby były ze słomy. UrzĄdzenia przeciwpoŹarowe i gaŹnice nie były w stanie powstrzymaĆ zniszczenia. StraŹacy nie zdĄżyli ich nawet uruchomiĆ. Powiedziano mi, Źe gdy nadejdzie czas PaŹski, a w sercach pysznych i ŹĄdnych słaWy ludzi nie nastĄpi do tego czasu Źadna zmiana, to przekonajĄ siĘ oni, Źe mocna, zdolna zachowaĆ rĘka, jest takŹe wystarczajĄco silna, by mÓc zniszczyĆ. Źaden materiał, jakiego uŹywa siĘ dzisiaj do wznoszenia budynkÓw, nie zdoła oprzeĆ siĘ zniszczeniu, kiedy nadejdzie przez Boga przewidziany czas zapłaty dla ludzi, ktorzy wzgardzili Jego zakonem i zaspokajali swoje samolubne ambicje.

## **Niezrozumienie prawdziwych przyczyn**

Niewielu jest ludzi, nawet wŹród osÓb wykształconych, wychowawcÓw i mĘŹÓw stanu, ktorzy by rozumieli przyczyny tłumaczĄce obecny stan społeczeŹstwa. Źaden z wlađcÓw, ani z tych, co *rzĄdzĄ*, nie mogĄ rozwiĄzaĆ problemu zepsucia moralnego, nĘdzy i wzrastania przestępczoŹci. Na próŹno starajĄ siĘ przedsiĘwziĘcia handlowe opieraĆ na pewniejszych podstawach. Gdyby ludzie zwrócili wiĘkszĄ uwagĘ na Słowo BoŹe i jego nauki, znaleźliby odpowiedź na dręcZĄce ich pytania.

Pismo ŚwiĘte opisuje warunki, w jakich świat siĘ znajdzie tuŹ przed powtÓrnym przyjŹciem Chrystusa. O ludziach, ktorzy drogĄ rabunku i wyzysku zgromadzili zdumiewajĄco wielkie bogactwo, napisano: „Złoto wasze i srebro wasze zaŹniedziało, a Źniedz ich ŹwiadczyĆ bĘdzie przeciwko wam i strawi ciała wasze jak ogień. NagromadziliŹcie skarby w dniach, ktoré siĘ maja ku koŹcowi. Oto *zapłata*, zatrzymana przez was robotnikom, ktorzy zŹęli pola wasze, krzyczy, a wołania ŹeŹcÓw dotarły do uszu Pana Zastępow. ŹyliŹcie na ziemi w zbytku i w rozkoszach, utucziliŹcie serca wasze na dzieŹ uboju. WydaliŹcie skazujĄcy wyrok i zabiliŹcie sprawiedliwego; nie opiera siĘ wam” (Jk 5,3-6).

Jednak ktorz czyta przestrogi widoczne w szybko spełniajĄcych siĘ znakach czasÓw? Jakie wraŹenie wywierajĄ one na ludzi tego Źwiata? Jaka zmiana daje siĘ zauwaŹyĆ w ich postĘpowaniu? Nie wiĘksza od tej, jaka była widoczna w postĘpowaniu mieszkaŹcÓw ziemi za czasÓw Noego. Pochłonięci interesami i przyjemnoŹciami ludzie przedpotopowi nie zwracali uwagi na ostrzeŹenia aŹ „nastał potop i zmiÓtł wszystkich” (Mt 24,39).

Niebo dawało ludziom przestrogi, ale nie chcieli słuŹać. I świat dzisiejszy, nie bacZĄc na ostrzegawczy głÓs Boga, *zdĄŹa ku* wiecznej zgubie.

## Dzień Pański jest blisko

Świat opanował duch wojny. Proroctwo z jedenastego rozdziału Księgi Daniela prawie że znalazło ostateczne spełnienie. Wkrótce nadejdzie straszliwy czas ucisku, o jakim jest mowa w tym proroctwie.

„Oto Pan spustoszy ziemię i zniszczy ją, sprawi zamieszanie na jej powierzchni i rozproszy jej mieszkańców (...) gdyż przestąpili prawa, wykroczyli przeciwko przykazaniom, zerwali odwieczne przymierze. Dlatego klątwa pożera ziemię i jej mieszkańcy muszą odpokutować swoje winy; dlatego przeredzają się mieszkańcy ziemi i niewielu ludzi pozostaje. Ustało wesole bicie w bębny, skończyły się krzyki weselących się, ustały wesole dźwięki lutni” (Iz 24,1-8).

„Ach! Cóż to za dzień! Bo bliski jest dzień Pana, a przychodzi jak *zagłada od Wszehmocnego*. (...) *Ziarna* wyschły pod swymi grudami, spichrze są spustoszone, stodoły rozwalone, gdyż zboże uschło. Jakże porykują zwierzęta! Stada bydła się błąkają, gdyż nie ma dla nich pastwisk; nawet stada owiec giną. (...) Uschła winorośl, a drzewo figowe zwiędło; drzewo granatowe, palma i jabłoń, wszystkie drzewa polne uschły, u synów ludzkich znikła radość” (Jl 1,15-18.12).

„Moje serce jest zaniepokojone, nie mogę milczeć, bo głos trąby słyszysz, moja duszo, zgiełk wojenny! Klęska następuje po klęsce; cały kraj jest spustoszony. (...) Spojrzałem na ziemię — a oto pustka i próżnia, ku niebu — a nie było na nim jego światła. Spojrzałem na góry — a oto się trzęsły, na wszystkie pagórki — a one się chwiały. Spojrzałem — a oto nie było człowieka, a wszystkie ptaki niebieskie odleciały. Spojrzałem — a oto pole urodzajne stało się pustynią, a wszystkie jego miasta zburzone” (Jr 4,19.20.23-26).

„Biada! Gdyż wielki to ów dzień, żaden do niego niepodobny. Jest to czas utrapienia dla Jakuba, jednak będzie z niego wybawiony” (Jr 30,7).

## Perspektywa wierzących

Nie wszyscy ludzie na tym świecie stanęli po stronie wroga, przeciwko Bogu. Nie wszyscy okazali się nielojalni. Jest jeszcze trochę tych, którzy zostali wierni Bogu, o których Jan pisze: „Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa” (Ap 14,12). Wkrótce rozegra się ostatnia walka między tymi, którzy służą Bogu, a tymi, którzy Mu nie służą. Wkrótce wszystko, co może być poruszone, runie, a wszystko, co niewzruszone, pozostanie.

Szatan jest pilnym czytelnikiem Biblii. Wie, że jego czas jest krótki i usilnie się stara, by na każdym kroku przeciwdziałać dziełu Pana na ziemi. Jest rzeczą niemożliwą w jakikolwiek sposób wyobrazić sobie doświadczenia ludu Bożego, który będzie żył na ziemi w czasie, gdy niebiańska chwała połączy się z powtórzeniem prześladowań z przeszłości. Będą oni chodzić w świetle bijącym od tronu Bożego. Aniołowie Boży będą utrzymywać ustawiczną łączność między niebem a ziemią. Szatan natomiast, otoczony złymi aniołami, będzie twierdził, że jest Bogiem, i czynić będzie rozmaitego rodzaju dziwa i cuda, by zwieść, jeżeli się da i gdzie to będzie możliwe, również wybranych. Lud Boży nie znajdzie wtedy swojej pewności w dokonujących się cudach, ponieważ szatan



będzie podrabiał cuda, które będzie czynił. Atakowane i doświadczane dzieci Boże znajdą moc i oparcie w znaku, o którym jest mowa w Wj 31,12-18. Będą się opierać na żywym słowie: „Napisano”. Jest to jedyna podstawa, na której mogą stać bezpiecznie. Ci, którzy złamali przymierze z Bogiem, będą w dniu tym bez Boga i bez nadziei.

Czciciele Boga będą się szczególnie wyróżniać zachowywaniem czwartego przykazania, ponieważ jest ono znakiem twórczej mocy Boga i świadectwem Jego prawa do hołdu, czci i uwielbienia. Niewierzący natomiast wyróżniać się będą obaleniem pamiętki Twórcy i wywyższeniem na jej miejsce instytucji Rzymu. Przy końcu tego boju całe chrześcijaństwo podzieli się na dwie wielkie grupy: jedni to ci, którzy zachowują przykazania Boże i wiarę Jezusową, drudzy zaś to ci, którzy oddają pokłon zwierzęciu i jego posągowi i przyjęli jego znamię. Chociaż Kościół i państwo połączą swe siły, by zniewolić wszystkich i sprawią, że „mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy, otrzymają znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole” (Ap 13,16), to jednak lud Boży nie przyjmie tego znamienia. Prorok z Patmos widział „jakby morze szkliste zmieszane z ogniem, i tych, którzy odnieśli zwycięstwo nad zwierzęciem i jego posągami, i nad liczbą imienia jego; ci stali nad morzem szklistym, trzymając harfy Boże. I śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka” (Ap 15,2.3).

Lud Boży czekają straszliwe pokusy i próby. Duch walki podburza narody od jednego krańca ziemi po drugi. Jednak wśród czasu nadchodzącego utrapienia — czasu udręki, jakiej nigdy jeszcze nie było odkąd ludzie są na ziemi — wybrany lud Boży trwać będzie niewzruszenie. Szatan i jego zastępy nie są w stanie zniszczyć dzieci Bożych, ponieważ będą ich strzec doskonalsi i silniejsi aniołowie.

*Ród wybrany.* Bóg mówi do swego ludu: „Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie; a Ja przyjmę was i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący”. „Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości” (2 Kor 6,17.18; 1 P 2,9). Dzieci Boże mają się tym wyróżniać, że służą Bogu w pełni, całym sercem, nie przypisując sobie żadnej czci, ale pamiętając, że w najbardziej uroczystym przymierzu zobowiązali się służyć Panu i tylko Jemu.

„I rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz synom izraelskim: Zaiste, przestrzegać będziecie sabatów moich, gdyż to jest znakiem między mną a wami po wszystkie pokolenia wasze, abyście wiedzieli, że Ja Pan, który was poświęcam. Przestrzegajcie więc sabatu, bo jest dla was święty. Kto go znieważy, poniesie śmierć, gdyż każdy, kto wykonuje weń jakąkolwiek pracę, będzie wytracony spośród swego ludu. Sześć dni będzie się pracować, ale w dniu siódmym będzie sabat, dzień całkowitego odpoczynku, poświęcony Panu. Każdy, kto w dniu sabatu wykona jakąkolwiek pracę, poniesie śmierć. Synowie izraelscy będą przestrzegać sabatu, zachowując sabat w pokoleniach swoich jako przymierze wieczne. Między mną a synami izraelskimi będzie on znakiem na wieki, bo w sześciu dniach stworzył Pan niebo i ziemię, a dnia siódmego odpoczął i wytchnął” (Wj 31,12-17).

Czy słowa te nie charakteryzują nas jako wybranego ludu Bożego? Czy nie mówią nam, że tak długo, jak długo trwać będzie czas, mamy obowiązek czcić sobotę przez wszystkie pokolenia jako „przymierze wieczne”. Sobota nic nie straciła ze swego znaczenia. I dzisiaj jest ona znakiem pomiędzy Bogiem i Jego ludem, i będzie nim na zawsze (*Testimonies for the Church*, 1909, t. 9, s. 17-18).